

Igła, nitka, rączek para, uszyjemy misia zaraz...

„Kto misiowi urwał ucho? No, kto pytam?” Tym razem jednak nie było tak jak w wierszu Cz. Janczarskiego. Dzieci z grup: IIa, IIId, IVa i IVb postanowiły na warsztatach krawieckich, pod okiem pani instruktor i swoich pań stworzyć swojego, własnoręcznie uszytego misia. Oj było przy tym masę pracy i ... zabawy.

Najpierw trzeba było wybrać fason misia, potem znaleźć otwór „do nakarmienia”. I tu już było sporo galimatiasu, bo niektórym dzieciom misie odmawiały współpracy. „Igła nitka rączek para, uszyjemy misia zaraz”. I tak też się stało. Każde dziecko dowiedziało się jak bezpiecznie posługiwać się igłą, że nie można nią wymachiwać, wkładać do ust. No i zaczęła się praca: trzeba było misiowi zaszyć boczek, a potem doszyć oczka z guziczków. Misie wyszły wspaniałe, do kochania i przytulania i powędrowały do swoich nowych domów.





Tekst i zdjęcia: Lucyna Kopek